

## Posłowie

Istnieją książki, które są dziełami zamkniętymi. Powstają, zostają ukończone i pozostają świadectwem określonego etapu życia autora. Istnieją jednak również książki innego rodzaju: takie, które nie kończą się wraz z ostatnią stroną. Ich prawdziwe konsekwencje ujawniają się dopiero po latach. Do takich utworów należy „Selva obscura”.

Czytana powierzchownie może sprawiać wrażenie młodzieńczej powieści o miłości, erotyce i cierpieniu. Uważniejsza lektura odsłania jednak strukturę znacznie bardziej złożoną. Pod warstwą autobiograficznych doświadczeń znajduje się bowiem konsekwentnie rozwijane pytanie filozoficzne, które nie zostało jeszcze nazwane, lecz które stanie się później osią całego projektu Logossyntezy.

Pytanie to można sformułować następująco:

Jak przejść od doświadczenia rozszczepienia do doświadczenia jedności, nie tracąc możliwości komunikacji z drugim człowiekiem?

Właśnie wokół tego problemu obraca się cała powieść.

Psychoanaliza jako punkt wyjścia

Narrator „Selva obscura” doświadcza świata w sposób głęboko psychoanalityczny.

Jest istotą pragnącą.

Każde spełnienie okazuje się częściowe.

Każda zdobyta pełnia rozpada się niemal natychmiast.

Każda ukochana kobieta okazuje się człowiekiem, a nie Absolutem.

Każde wyobrażenie zostaje podważone przez rzeczywistość.

W tym sensie książka mogłaby zostać odczytana jako ilustracja podstawowej intuicji psychoanalizy: człowiek jest istotą konstytutywnie naznaczoną brakiem.

Jednak właśnie tutaj zaczyna się jej oryginalność.

Powieść nie zatrzymuje się na diagnozie.

Po każdym akcie analizy pojawia się pytanie:

I co dalej?

Nie wystarcza już wiedzieć, dlaczego cierpię.

Nie wystarcza rozumieć własne mechanizmy.

Nie wystarcza demaskować iluzje.

Narrator poszukuje czegoś, co mogłoby istnieć po drugiej stronie nieustannej dekonstrukcji.

To właśnie dlatego „Selva obscura” można odczytać jako książkę stojącą na granicy psychoanalizy.

Nie przeciwko niej.

Po niej.

Róża jako droga do całości

Największym błędem byłoby odczytywanie Róży wyłącznie jako postaci kobiecej.

Owszem, jest ukochaną.

Jest źródłem pożądania.

Jest obiektem zazdrości.

Ale stopniowo staje się czymś więcej.

Róża pełni funkcję podobną do tej, jaką Dulcynea pełni dla Don Kichota.

Nie jest jedynie osobą.

Jest figurą.

Jest nośnikiem tęsknoty za pełnią.

Dlatego narrator nieustannie przekracza poziom psychologiczny. W rzeczywistości nie szuka wyłącznie kobiety. Szuka doświadczenia jedności, które na chwilę odsłania się poprzez relację.

To dlatego kolejne rozczarowania nie niszczą poszukiwania.

Rozbijają jedynie jego wcześniejsze formy.

Bóg jako nazwa jedności

Jednym z najbardziej interesujących aspektów książki jest sposób, w jaki mówi ona o Bogu.

Nie jest to Bóg doktrynalny.

Nie jest to również Bóg filozoficznych dowodów.

Narrator nie buduje systemu teologicznego.

Znacznie częściej słowo „Bóg” oznacza tutaj:

- pełnię,
- jedność,
- bycie,
- źródło sensu,
- przekroczenie podziałów.

Dlatego w książce mogą współistnieć:

- modlitwa,
- mistyka,
- erotyka,
- psychoanaliza,
- ontologia.

Na pierwszy rzut oka tworzą one mieszaninę niejednorodną.

W rzeczywistości wszystkie podporządkowane są jednemu problemowi:

Czy istnieje doświadczenie bardziej pierwotne niż podział na podmiot i przedmiot?

To pytanie będzie później powracało w kolejnych odsłonach projektu Logossyntezy.

Problem niewyraźnego

Tutaj dochodzimy do punktu najważniejszego.

Większość tradycji mistycznych kończy się stwierdzeniem:

Tego nie da się powiedzieć.

Narrator „Selva obscura” doświadcza dokładnie tego samego problemu.

Wielokrotnie przyznaje, że nie potrafi wypowiedzieć tego, co najważniejsze.

Że słowa zawodzą.

Że doświadczenie wyprzedza język.

A jednak nie rezygnuje.

Pisze dalej.

To właśnie ten upór wydaje mi się najcenniejszym elementem całej książki.

Bo w tym miejscu rodzi się problem, który później stanie się centralny dla Logossyntezy:

Czy doświadczenie jedności może zostać opisane w sposób intersubiektywnie komunikowalny?

Nie chodzi już o samą mistykę.

Nie chodzi nawet o prawdę.

Chodzi o możliwość przekazania prawdy.

Między oświeceniem a szaleństwem

Książka nieustannie zbliża się również do niebezpiecznej granicy.

Jeżeli człowiek twierdzi, że doświadczył czegoś absolutnego, skąd wiadomo, że nie uległ iluzji?

To pytanie pojawia się w tle wielu fragmentów.

Wątek ojca.

Motyw psychiatrii.

Lęk przed obłądem.

Autoironia narratora.

Wszystkie te elementy pełnią tę samą funkcję.

Chronią książkę przed dogmatyzmem.

„Selva obscura” nie jest opowieścią człowieka pewnego swojej prawdy.

Jest opowieścią człowieka, który nieustannie poddaje własne doświadczenie w wątpliwość.

I właśnie dlatego pozostaje wiarygodna.

Końcowe wiersze

Finałowe wiersze należą do najważniejszych fragmentów książki.

To tam po raz pierwszy wyraźnie pojawia się intuicja, że prawdy nie można posiadać.

Można nią jedynie żyć.

Narrator przechodzi przez:

- filozofię,
- religię,
- sceptycyzm,
- mistykę,
- analizę.

I nie kończy jako zwycięzca.

Kończy jako ktoś, kto zrozumiał ograniczenia wszystkich systemów.

To niezwykle dojrzałe zakończenie.

Nie triumf.

Nie klęska.

Pokora.

Selva obscura jako prehistoria Logossyntezy

Dzisiaj, po latach, łatwo byłoby potraktować tę książkę jako młodzięńczy etap rozwoju autora.

Byłby to jednak błąd.

„Selva obscura” nie zawiera jeszcze gotowej Logossyntezy.

Nie zawiera jej pojęć.

Nie zawiera jej języka.

Nie zawiera jej systemu.

Zawiera natomiast wszystko to, z czego ten system później wyrośnie.

Znajdują się tutaj już:

- jedność przeciwieństw,
- Logos,
- Bezczas w formie intuicji,
- problem komunikowalności doświadczenia,
- przekroczenie psychoanalizy,
- krytyka nihilizmu,
- krytyka dogmatyzmu,
- pytanie o możliwość życia w prawdzie.

Dlatego najtrafniej byłoby nazwać tę książkę nie powieścią filozoficzną ani mistyczną.

Jest ona zapisem narodzin problemu.

Problemu, który nie został jeszcze rozwiązany, ale który został postawiony z niezwykłą siłą.

I być może właśnie dlatego „Selva obscura” pozostaje ważna również dziś — nie jako dokument młodości autora, lecz jako pierwszy rozdział projektu, który trwa do tej pory.